

Sygn. akt V GC 270/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Stella Czołgowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Monika Jabłonecka

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2019 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. T.**

przeciwko pozwanemu **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 19.877,64 zł (dziewiętnaście tysięcy osiemset siedemdziesiąt siedem złotych sześćdziesiąt cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 marca 2016 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.076,92 zł (cztery tysiące siedemdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 270/19

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 10 października 2019 r.**

Pozwem z dnia 29 stycznia 2019 r. powód M. T., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Kancelaria (...) M. T. w B. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 21.217 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w wyniku kolizji drogowej doszło do uszkodzenia pojazdu marki H. (...), a powód nabył od właściciela pojazdu wierzytelność w postaci prawa do odszkodowania za wynikłą szkodę. Pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał odszkodowanie w kwocie 13.593,50 zł. Powód podkreślił, iż odszkodowanie zostało zaniżone, ponieważ pozwany zastosował zbyt niskie stawki za roboczogodzinę prac naprawczych oraz ceny zamienników najniższej jakości, dodatkowo uwzględniając potrącenie na ceny nowych elementów w wysokości 50 %. W ocenie powoda koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed

szkody wynosił zaś 34.810,54 zł. Dochodzona pozewm kwota stanowi różnicę między tą kwotą, a wypłaconym odszkodowaniem. (k. 3-6)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając takie stanowisko pozwany przyznał, że przyjął odpowiedzialność za szkodę i wypłacił kwotę 13.593,50 zł. Pozwany zakwestionował wskazaną przez powoda wysokość szkody, wskazując, że powód nie przedstawił faktur za naprawę pojazdu, dlatego też odszkodowanie zostało obliczone metodą kosztorysową. W ocenie pozwanego w niniejszej sprawie brak było podstaw do zastosowania w procesie naprawy części oryginalnych. Nadto pozwany podkreślił, że odszkodowanie powinno uwzględniać minimalne stawki roboczołłonności prac naprawczych. Poszkodowany mógł nadto uzyskać rabaty na ceny części oraz robociznę. Pozwany zwrócił uwagę, iż w toku oględzin pojazdu ujawniono ponadnormatywną grubość powłoki lakierniczej, wobec czego niezasadne jest domaganie się zwrotu kosztów naprawy uwzględniających ceny nowych i oryginalnych części zamiennych. (k. 36-40)

Na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2019 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego Ł. W. na okoliczność ustalenia uzasadnionych i koniecznych kosztów naprawy pojazdu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu drogowym w dniu 30 stycznia 2016 r. oraz czy naprawa dokonana przez poszkodowanego doprowadziła pojazd do stanu sprzed szkody. Biegłemu polecono sporządzenie opinii po dokonaniu oględzin pojazdu. (k. 64v-65)

Biegły przedłożył opinię w dniu 14 czerwca 2019 r. (k. 71-75)

Pozwany w piśmie z dnia 4 lipca 2019 r. oświadczył, że nie kwestionuje ustaleń biegłego w zakresie średnich stawek za prace blacharsko-lakiernicze na rynku lokalnym na poziomie 100 zł netto/rbh. Podniósł przy tym, że powód nie wykazał, by poszkodowany naprawił uszkodzony pojazd, a w konsekwencji by poniósł koszt naprawy z uwzględnieniem stawek zastosowanych przez biegłego. W ocenie pozwanego naprawa pojazdu była możliwa również przy zastosowaniu stawek na poziomie 60 zł netto/rbh. Pozwany podkreślił również, że biegły powinien zasięgnąć informacji jakie stawki za prace naprawcze stosuje wskazany przez świadka warsztat, prowadzony w L. przez W. L.. (k. 91-91v)

Postanowieniem z dnia 11 lipca 2019 r. Sąd przyznał biegłemu sądowemu Ł. W. wynagrodzenie za sporządzenie opinii w kwocie 1.133,65 zł (k. 92), zaś postanowieniem z dnia 26 września 2019 r. – wynagrodzenie za przygotowanie i udział w rozprawie w kwocie 97,17 zł (k. 102).

### **Sąd ustalił, co następuje.**

W dniu 30 stycznia 2016 r. w wyniku kolizji drogowej uległ uszkodzeniu pojazd marki H. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność M. R.. Sprawca zdarzenia posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(fakty bezsporne)

(...) S.A. z siedzibą w W. po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność i przyznał odszkodowanie w kwocie 13.593,50 zł. W sporządzonej przez siebie kalkulacji naprawy pozwany uwzględnił stawki za roboczogodzinę prac naprawczych na poziomie 60 zł netto, potrącenie w wysokości 50 % na ceny części zamiennych i potrącenie w wysokości 33 % na materiały lakiernicze.

(fakty bezsporne, nadto decyzja z dnia 19 lutego 2016 r., k. 24; kalkulacja naprawy, k. 26-30)

M. R. zlecił naprawę uszkodzonego samochodu w zaprzyjaźnionym nieautoryzowanym warsztacie naprawczym, prowadzonym przez W. L. w L.. Wypłacone przez pozwanego odszkodowanie nie pokryło kosztów naprawy. Przed zdarzeniem z dnia 30 stycznia 2016 r. pojazd był kilkakrotnie naprawiony, zarówno w autoryzowanych, jak i

nieautoryzowanych warsztatach naprawczych, przy użyciu różnej jakości części zamiennych. W. L. przeprowadził naprawę w sposób kompleksowy.

(zeznania świadka M. R. na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2019 r., k. 64-64v)

W dniu 27 lutego 2016 r. poszkodowany M. R. przeniósł na powoda M. T. wierzycelność w stosunku do ubezpieczyciela sprawcy szkody, tj. (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu szkody w pojeździe marki H. (...) z dnia 30 stycznia 2016 r.

(umowa sprzedaży wierzycelności, k. 9-12)

Uzasadniony i konieczny koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe marki H. (...), powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 30 stycznia 2016 r., z uwzględnieniem cen nowych, oryginalnych części zamiennych (jakość O) oraz przeciętnych cen usług w warsztatach naprawczych (100 zł netto/rbh) wynosił 34.789,50 zł brutto, a przy zastosowaniu części jakości równoważnej (...), bez logo producenta pojazdu – 33.471,14 zł brutto. Różnica między tak ustalonym kosztem naprawy a kosztorysem sporządzonym przez pozwanego ubezpieczyciela wynikała z uwzględnienia obowiązującej w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych z 2016 r. średniej stawki pracochłonności napraw blacharsko-mechanicznych i lakierniczych w kwocie 100 zł netto, pełnej wartości części zamiennych (bez zastosowania nieuzasadnionego potrącenia na poziomie 50 %), uwzględnienia w rozliczeniu kosztów naprawy „normaliów” w wysokości 2 % wartości części zamiennych, pełnej wartości materiałów lakierniczych (bez zastosowania nieuzasadnionego potrącenia w wysokości 33 %) oraz uwzględnienia zestawów mocowania, uszczelki górnej kraty czołowej, konserwacji profili zamkniętych oraz uzupełnienia czynnika chłodzącego w związku z wymianą elementu kondensatora układu klimatyzacji.

Wyplacone przez pozwanego ubezpieczyciela odszkodowanie nie pozwoliło na przeprowadzenie naprawy doprowadzającej samochód do stanu sprzed szkody.

(opinia biegłego sądowego Ł. W., k. 71-75; kalkulacja naprawy, k.76-84)

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powyzszy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, akt szkody znajdujących się na płycie CD, zeznań świadka M. R. oraz opinię biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, wyceny pojazdów samochodowych i kosztów napraw mgr Ł. W..

Sąd za wiarygodne uznał dokumenty przedłożone przez strony, bowiem nie budziły one wątpliwości Sądu, a strony nie kwestionowały ich prawdziwości. Zważyć jednak należy, że czym innym jest uznanie prawdziwości danego dokumentu, tj. stwierdzenie, że nie został on podrobiony czy przerobiony, a czym innym jest wyciąganie stosownych wniosków z treści takiego dokumentu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, bowiem były szczere, logiczne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek spontanicznie zeznał, że uszkodzony samochód był już wcześniej naprawiany. Świadek nie pamiętał dokładnie kosztu naprawy, albowiem nie posiadał faktur i rachunków za naprawę, wskazał jednakże, iż wyplacone odszkodowanie przez pozwanego ubezpieczyciela nie wystarczyło na naprawę uszkodzonego samochodu. Co istotne, świadek zeznał, iż naprawę zlecił w nieautoryzowanym warsztacie.

Sąd ocenił sporządzoną przez biegłego sądowego Ł. W. opinię za rzetelną. Biegły w sposób szczegółowy odniósł się do zakresu koniecznych napraw oraz ich kosztów. Dodać należy, że koszt naprawy biegły ustalił w oparciu o wykonaną przez siebie kalkulację, którą z kolei sporządził na podstawie specjalistycznego oprogramowania. Biegły wyczerpująco omówił przyczyny różnic między własną kalkulacją, a tą, którą sporządził pozwany. Zaznaczyć należy, że biegły sporządził kosztorys w dwóch wariantach: z zastosowaniem części oryginalnych oraz z zastosowaniem części o jakości równoważnej z oryginalnymi, tj. oryginalnych części zamiennych z sieci dystrybucji jej producenta lecz bez logo producenta pojazdu, pozwalającymi na przywrócenie walorów estetycznych oraz stanu technicznego auta do jego stanu przed zdarzenia. Do Sądu należał zatem wybór wariantu, który będzie właściwie określał wysokość

szkody w niniejszej sprawie. Kwota uzasadnionych kosztów naprawy w każdej z opcji została ustalona przez biegłego sądowego przy zastosowaniu odpowiednich kryteriów i przy wykorzystaniu specjalistycznej wiedzy z dziedziny techniki samochodowej, a więc stanowi wiarygodną i miarodajną wartość naprawy pojazdu, w zależności od wyboru wariantu.

W niniejszej sprawie stan faktyczny nie był w przeważającej mierze przedmiotem sporu. Nie kwestionowano faktu kolizji drogowej z dnia 30 stycznia 2016 r., w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu marki H. (...). Poza sporem pozostawała także zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę, skoro wypłacił odszkodowanie właścicielowi pojazdu. Konflikt między stronami ogniskował się wokół wysokości należnego odszkodowania. Sporna była wysokość kosztów naprawy pojazdu, stawki za roboczogodzinę prac naprawczych oraz zasadność zastosowania potrącenia na ceny części zamiennych oraz materiały lakiernicze.

Przechodząc do rozważań prawnych, należy wskazać, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych regulują przepisy ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. z dnia 9 lutego 2018 r., Dz.U. z 2018 r. poz. 473), w dalszej części uzasadnienia nazywanej również ustawą. Zgodnie z art. 34 ust. 1 i 36 ust. 1 ustawy z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ustalenie odszkodowania z ubezpieczenia OC następuje według ogólnych zasad, określonych w art. 361-363 k.c., z tym jedynie zastrzeżeniem, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest tylko do świadczenia pieniężnego, ograniczonego do wysokości, ustalonej w umowie, sumy gwarancyjnej (art. 822 § 1 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy). Stosownie zaś do treści art. 19 ust. 1 ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po wystąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek a stanem, jaki by zaistniał gdyby zdarzenie to nie nastąpiło. Naprawienie szkody, a więc i odszkodowanie powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody (art. 362 § 2 k.c.). W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie „przyczyny” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej, ograniczenie tej odpowiedzialności tylko za normalne – typowe, występujące zazwyczaj następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynika, nie wprowadza związku przyczynowego w rozumieniu prawnym odmiennego od istniejącego w rzeczywistości.

Zgodnie zaś z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Podkreślić też trzeba, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Zgodnie z

orzecznictwem Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, L.). Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią.

Na gruncie powyżej przytoczonych przepisów, a co jest bezspornym w sprawie, pozwany zobowiązany był względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem sprawcy zdarzenia. Sąd dopuścił – na wniosek obu stron – dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody w pojeździe marki H. (...) o numerze rej. (...), tj. uzasadnionych i koniecznych kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu w wyniku zdarzenia z dnia 30 stycznia 2016 r. oraz czy naprawa dokonana przez poszkodowanego doprowadziła samochód do stanu sprzed zdarzenia.

Wyczerpująca opinia biegłego, której Sąd w całości uznał za rzetelną, potwierdziła co do zasady stanowisko strony powodowej, że pozwany wypłacając odszkodowanie jedynie w kwocie 13.593,50 zł znacznie zaniżył jego wysokość. Ustalona przez biegłego wysokość kosztów naprawy z użyciem oryginalnych części zamiennych wyniosła 34.789,50 zł, a z zastosowaniem części jakości równoważnej Q – 33.471,14 zł. Niezależnie zatem od opcji, która zostałaby przyjęta, powództwo było uzasadnione co do zasady. Z zeznań świadka M. T. wynikało w sposób jednoznaczny, że wypłacone odszkodowanie nie było wystarczające na pokrycie kosztów naprawy.

Przechodząc do kwestii wyboru wariantu, który na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych stanowił lepsze odzwierciedlenie wysokości szkody, należy wskazać, że uszkodzony samochód był w momencie zdarzenia pojazdem około 8-letnim. Jak wynika zaś z zeznań świadka, w przeszłości pojazd był już kilkakrotnie naprawiany, a uszkodzeniu ulegały również te elementy, które zostały uszkodzone w wyniku kolizji z dnia 30 stycznia 2016 r. Świadek zeznał również, że samochód był naprawiany częściami różnej jakości. Samochód nosił ślady wcześniejszych napraw blacharsko-lakierniczych, co wprost wynika z analizy pomiaru powłoki lakierniczej. Powyższe uzasadniało zdaniem Sądu stanowisko, że miarodajnym dla ustalenia wysokości szkody w niniejszej sprawie będzie wariant drugi, określający koszt naprawy auta z zastosowaniem części jakości równoważnej Q. W. w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z opinią biegłego użycie tych części pozwala na przywrócenie sprawności technicznej, wartości rynkowej i walorów estetycznych pojazdu do stanu sprzed szkody, a na poszkodowanym ciąży obowiązek minimalizacji skutków zdarzenia szkodowego, zasadny był więc wybór tańszej opcji.

Pozwany odnosząc się do ustaleń biegłego podnosił, że naprawa pojazdu była możliwa przy zastosowaniu stawek roboczołłonności prac na poziomie 60 zł netto, nie zaś – jak przyjął biegły – 100 zł netto. Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt, iż pozwany oświadczył, że nie kwestionuje wysokości średnich stawek na rynku lokalnym właśnie w wysokości 100 zł netto. Biegły w uzupełniającej ustnej opinii na rozprawie w dniu 26 września 2019 r. wskazał, że skontaktował się z W. L., któremu poszkodowany M. R. zlecił przeprowadzenie naprawy pojazdu. Nie był on jednak w stanie udzielić informacji, jakie stawki za godzinę prac naprawczych zastosował w niniejszej sprawie. Nie ulegało wątpliwości, iż prowadził on tzw. nieautoryzowany warsztat naprawczy, wobec czego biegły przyjął średnią stawkę, stosowaną na lokalnym rynku w 2016 r. Zważyć również należało, iż strony były zgodne co do kosztorysowej metody ustalenia wysokości szkody, bowiem pozwany wypłacił odszkodowanie w oparciu o sporządzoną przez siebie kalkulację naprawy, a nie rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego koszty, związane z doprowadzeniem pojazdu do stanu sprzed szkody. Co istotne, za ugruntowane w orzecznictwie należy przyjąć stanowisko, zgodnie z którym poszkodowanemu przysługuje odszkodowanie od ubezpieczyciela sprawcy szkody niezależnie od tego, czy uszkodzony pojazd naprawił i czy w ogóle zamierza tego dokonać. Skoro w przedmiotowej sprawie, nie było możliwe

ustalenie faktycznej stawki za roboczogodzinę prac mechaniczno-blacharskich i lakierniczych, przyjęc należało za miarodajną stawkę średnią na poziomie 100 zł netto, której rynkowości pozwany nie kwestionował. Brak było podstaw dla uznania, iż naprawa powinna zostać przeprowadzenia z uwzględnieniem minimalnych stawek występujących na rynku.

Pozwany twierdził również, że odszkodowanie powinno uwzględniać rabat na części zamienne oraz materiały lakiernicze, jaki oferują pozwanemu współpracujący z nim dostawcy. Należy jednak zwrócić uwagę, że poszkodowany może naprawić pojazd w wybranym przez siebie warsztacie, a warsztat ten nie może być obciążony obowiązkiem zakupu części w punkcie wskazanym przez ubezpieczyciela, pozbawiając siebie możliwości ich nabycia we własnym zakresie, z własnymi rabatami. Zobowiązanie warsztatu do naprawy pojazdu przy użyciu części dostarczonych przez klienta wiązać się będzie z utratą części zarobku. Nadto pozwany nie zdołał wykazać, by informował poszkodowanego o możliwości skorzystania z rabatów. Dopiero wówczas należałoby ocenić, czy rabaty te były realne.

Z powyższego wynika, że szkoda w niniejszej sprawie równała się uzasadnionym kosztom naprawy samochodu marki H. (...), które zostały przez biegłego ustalone na kwotę 33.471,14 zł brutto. W związku z tym, że pozwany wypłacił już tytułem odszkodowania kwotę 13.593,50 zł, należała się powodowi dopłata do odszkodowania w wysokości 19.877,64 zł. Oszacowany przez biegłego koszt naprawy pojazdu, z uwzględnieniem cen nowych części zamiennych o jakości równoważnej z oryginalnymi bez logo producenta pojazdu był zbliżony do kalkulacji naprawy, w oparciu o którą zostało wytoczone powództwo (34.810,54 zł brutto).

Rekapitułując powyższe rozważania, roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w części i dlatego Sąd, na mocy art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 361 i art. 362 k.c. w zw. z art. 509 § 1 k.c. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. T. kwotę 19.877,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 marca 2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty wykraczającej ponad poziom ustalonej szkody powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek wydano w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 509 § 1 k.c. Przepis art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazuje, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 3 lutego 2016 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie 3 sentencji wyroku na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i z art. 99 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania. W niniejszej sprawie do niezbędnych kosztów postępowania poniesionych przez powoda należy zaliczyć koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 265) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i opłatą sądową od pozwu w wysokości 1.061 zł, tj. łącznie 4.678 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (ustalone j.w.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii w kwocie 1.133,65 zł oraz za przygotowanie i udział w rozprawie w kwocie 97,17 zł, tj. łącznie 4.847,82 zł. Powód wygrał proces w 93,69 % (19.877,64 zł z dochodzonych 21.217 zł), zaś pozwany w pozostałym zakresie, tj. 6,31 %. Tym samym powodowi z poniesionych przez niego kosztów należał się zwrot kwoty 4.382,82 zł, zaś pozwanemu kwoty 305,90 zł. Po wzajemnym potrąceniu powyższych kwot, Sąd orzekł o obowiązku zwrotu przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.076,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.